

Sztuka NRD

Idąc na wystawę dzieł sztuki powstałych w NRD, spodziewamy się twórczości socrealistycznej - realistycznej w formie, socjalistycznej w treści. I takie rzeczy na ekspozycji "Iluzje. Beeskow - Łódź 2015" oczywiście są: radzieccy żołnierze, socjalistyczni przywódcy (jak ładnie, z jaką sympatią ściskają sobie dłonie Honecker z Breżniewem na płótnie W.G. Sogomonjana z 1977 roku!), robotnicy przy pracy, ale zaskakują obrazy omijające tę toporną estetykę dosłowności, takie, które i dziś bez wstydu można by powiesić w domu czy muzeum. Po prostu dobre malarstwo.

Choćby płótno Harmuta Staake z 1981 roku pt. "Miłego weekendu": wycięte z gęstego lasu poletko podzielone równo na malutkie działki rekreacyjne - obraz namalowany w taki sposób, że banalna sytuacja wypoczynku po pracy zyskuje magiczny klimat. to mój ulubiony obraz na tej wystawie. Drugi z kolei wisi obok - to "Dla pokoju na świecie" Gerharda Fuessera z 1963 roku o przyżółconej kolorystyce przypominającej stare oleodruki. Przedstawia dwie widziane z żabiej perspektywy młode kobiety idące plażą. Jedna jest białą blondynką, druga - ciemnoskóra; trzymają się za ręce i rozmawiają. To obraz bardzo estetyczny: ładny kadr, ciekawe formy, dużo wdzięku. Trzecia spośród moich ulubionych prac to obraz Joerga Jantke pt. "Młodzież" z 1987 roku. Prywatka namalowana w stylu... popartowskim.

Widać nie wszyscy "zarządcy" biur, gabinetów i stołówek mieli zły gust, nie wszyscy drżeli przed organami władzy.

Także wśród ewidentnie socrealistycznych prac są takie, które zaskakują. Żartobliwą, "zabawkową" formę ma malutka drewniana rzeźba lakierowana na błysk z przytulającymi się żołnierzami (Wolfgang Petzold "Przyjaźń"). Sowieccy żołnierze, których portretuje Thomas Ziegler, wyglądają dość groteskowo. Twarze robotników z budowy, namalowanych przez Norberta Wagenbretta w 1984 roku są powykrzywiane, brzydkie - z pewnością nie mieszczą się w kanonie oficjalnej socjalistycznej urody.

Kuratorzy wybrały z potężnego archiwum Kunstarchiv Beeskow także prace subtelne, zupełnie nie kojarzące się z socrealizmem - ani w formie, ani w treści, ale wykonane w czasie istnienia NRD (w latach 1980-81). To trzy grafiki Carlfriedricha Clausa i Uwe Pfeifera.

Jako podsumowanie wystawy - i okresu socjalizmu - na honorowym miejscu powinien zawisnąć wielki obraz Norberta Wagenbretta pt. "Socjalistyczna ikona", wykonany na pożegnanie słusznie mijającego ustroju, w 1989-90 roku. Nawiązując do ikon, malarz umieszcza na płótnie tłum socjalistycznych świętych z czerwonymi aureolami nad głowami i symbolami odznak i medali na jednakowych mundurkach - tłum piętrzy się ku górze, a w honorowym miejscu, pośrodku, największy - niczym Chrystus - stoi towarzysz Stalin. Niektóre postaci nie mają twarzy - to miejsca dla kolejnych zasłużonych, czy wspomnienie po tych, którzy podpadli i pamiętać o nich nie należy? Ponad tłumem - czyli, zgodnie z perspektywą pasową, za nim - jamy w ziemi wypełnione czaszkami...

Wystawa powstała na bazie zbiorów Kunstarchiv Beeskow, w którego skład wchodzi ponad dwadzieścia tysięcy rozmaitych dzieł sztuki i przedmiotów z czasów NRD. Na wystawie prezentujemy głównie obrazy, które do 1989 roku należały do organizacji społecznych, organów państwowych NRD oraz Magistratu Berlina (Wschodniego). Większość dzieł trafiło do kolekcji archiwum z dawnych domów wczasowych, biur dyrektorów, centrów szkoleniowych albo stołówek. Obrazy stają się na równi z dokumentami, świadectwem życia w tamtym czasie, zapisem antropologicznym, równoważnikiem słów i idei. Razem z socjalizmem w kadr weszły także moda, fryzury, muzyka, rekwizyty, przedmioty codziennego użytku.

Ze sztuki lat 60. NRD wywodzi się jeden z fenomenów współczesnego rynku sztuki niemieckiej, jakim jest Szkoła Lipska związana z Wyższą Szkołą Grafiki i Sztuki Książki w Lipsku (Hochschule für Grafik und Buchkunst). Tworzyli ją między innymi obecny na wystawie Wolfgang Mattheuer, a

potem kontynuował m.in. Neo Rauch, jedna z jaśniejszych gwiazd sztuki niemieckiej. O jej specyfice i powodzeniu zadecydowało właśnie połączenie wywodzących się z estetyki NRD figuracji, wzornictwa i budzącej sentyment, charakterystycznej dla tamtego czasu tonacji. Oprócz prac artystów związanych ze Szkołą Lipską (Wolfgang Mattheuer, Neo Rauch, Thomas Ziegler, Norbert Wagenbrett) na wystawie prezentowane są także między innymi prace Waltera Womacki, jednego z czołowych przedstawicieli socrealizmu w NRD, twórcy mozaik i murali w przestrzeni miejskiej Berlina Wschodniego, autora najchętniej reprodukowanych przedstawień w NRD oraz reportażystki, portrecistki i fotografki mody Sybille Bergemann.

Tysiące obrazów z Kunstarchiv Beeskow, z których prezentujemy zaledwie część, kryją w sobie wiele możliwych narracji i punktów wspólnych między przeszłością, a tym, co aktualne. Jednym z ważniejszych z nich jest np. oświeceniowa rola sztuki, a także refleksja na temat zorganizowanego na niespotykaną skalę i monopolizującego praktykę artystyczną systemu publicznych zamówień dzieł sztuki w NRD, to z pewnością łączy się z gorącym dziś tematem sposobu w jaki państwo zapewnia artystom byt. Poza tym na wystawie pojawia się wątek dotyczący wizerunku płci, który w przedstawieniach propagandowych służył wzmocnieniu politycznego systemu.

Tytuł wystawy odnosi się do iluzji systemu, który w końcu upadł, iluzji utopii, a także iluzji, której ulegamy, patrząc na prace z Kunstarchiv Beeskow przez współczesne klisze (na przykład dotyczące reklamy). Mimowolnie nakładamy otaczające nas wyobrażenia na prace należące do innego momentu historii i rzeczywistości innego ustroju.

Kuratorki: Jagoda Barczyńska, Agata Mendrychowska, Marta Skłodowska. Wystawa czynna do 12 kwietnia 2015.